Nᴇʀ 10

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Stycznia v. s. 1827 roku.

Wiadomości Krajowe.

St. Petersburg dnia 10 stycznia.

(Gazety Senackiey).

Przez Naywyższy Dyplomat pod d. 5 stycznia Jenerał-major inżynierów korpusu dróg kommunikacyi, *Gorgoli*, mianowany kawalerem orderu *ś. Anny* 1szey klassy.

Przez Naywyższe Ukazy Jego Cesarskiey Mości do Rządzącego Senatu:

Dnia 15 grudnia. Rozkazano wybijać monetę srebrną 25 kopiejek, zachowując probę i wagę, zgodną z teraźnieyszą monetą rozmienną, podług załączonego rysunku, na którego jedney stronie herb Państwa, u góry napis *połupołtynnik*, u spodu między dwiema gwiazdeczkami rok 1826, na stronie odwrótney pod koroną w wieńcu laurowym napis: czystego srebra jeden zołotnik 5¼ doli S. P. B.

Dnia 28 grudnia. Na przedstawienie Ministra skarbu, przez Komitet Sybirski przeyrzane, w Omskiey expedycyi skarbowey ustanowiony został assesor, dla wykonywania poleceń, wymagających jeżdżenia po obwodzie. Pensya jemu naznaczona równa z assessorami izb skarbowych sybirskich, po 1,200 rubli na rok.

Dnia 30 grudnia. Wyrażono: Przyłączywszy Sztab koloniy woyskowych do Głównego Sztabu Mojego, Rozkazuję Rządzącemu Senatowi, w rozpatrywaniu spraw względnie woyskowych koloniy i woyskowych kantonistów, zachowując dawny porządek, w tych zdarzeniach, w których potrzeba było opinii Głównego nad kolonijami woyskowemi Naczelnika, żądać opinii Głównego Mojego sztabu.

Dnia 31 grudnia. Radcy Stanu: Henryk *Struve*, Baron *Moltke* i *Obreskow*, należący do wiedzy Kollegium Państwa spraw zagranicznych, w nagrodę służby odznaczającey się gorliwością, mianowani są rzeczywistemi radcami stanu.

Dnia 2 stycznia. Urzędnik do szczególnych poleceń w Departamencie handlu zewnętrznego, 6tey klassy *Dembrowski*, w nagrodę odznaczającey się gorliwością służby, mianowany radcą stanu.

Dnia 4 stycznia. Dowódca 27 dywizyi pieszey, Jenerał-major, *de-Saint-Loran*, mianowany naczelnikiem obwodu omskiego.

Dnia 5 stycznia. Radca honorowy, *Szercer*, będący w czasowym komitecie rachunkowym Głównego Zarządu dróg kommunikacyi, podniesiony do 8mey klassy.

Dnia 9 stycznia. Radca kollegialny, *Koczubey*, znaydujący się przy Główno-zarządzającym Departamentem pocztowym, mianowany radcą stanu.

Dnia 10 stycznia. Wyrażono: Na osnowie wydanego w dniu 6 sierpnia 1816 roku urządzenia Kommissyi, ustanowioney dla rozbioru interessow Radziwiłłowskich, Rozkazujemy bydź w tey Kommissyi: Prezydentem, na mieyscu Rzeczywistego Radcy Stanu *Romera*, Prezydentowi Grodzieńskiego Sądu Głównego 2go Departamentu *Wereszczace*; a Członkiem, na mieyscu *Woyniłłowicza*, byłemu Assesorowi Grodzieńskiego Sądu Głównego Janowi *Sylwestrowiczowi*.

Dopełniając życzenia Nayukochańszey Matki Naszey, Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Maryi Fedorowny, Naymiłościwiey uwalniamy Radcę Stanu Xiążęcia *Chilkowa*, na jego prośbę, od zaymowanego przy Jey Cesarskiey Mości przezeń obowiązku.

Dnia 12 stycznia. Orenburski Wice-Gubernator, radca dworu, *Chirjakow*, w nagrodę gorliwey służby, mianowany radcą kollegialnym, ze starszeństwem od dnia wysłużenia w teraźnieyszey randze lat ustanowionych.

Ameryka.

Waszyngton, d. 5 grudnia.

(Journal de St- Petersbourg).

Poselstwo P. John Quincy Adams, *Prezydenta Stanów Zjednoczonych, do zgromadzenia Kongressu narodowego, na 2m posiedzeniu 19go kongressu.*

Spółobywatele Członkowie Senatu i Izby reprezentantów.

Zgromadzenie reprezentantów naszego zjednoczenia, w obu izbach kongressu, następuje w okolicznościach, wzywających nas do ponowienia hołdów naszey głębokiey wdzięczności ku Dawcy łask wszelkich. Wyjąwszy kilka momentalnych przeciwności, od których nayszczęsliwsze położenie człowieka wolném nie jest, możemy sobie winszować, żeśmy postąpili we wszystkiém, cokolwiek stanowi pomyslność osobistą i narodową. Siła i obfitość panują po wszystkich częściach obszernych naszych posiadłości. Co się zaś tycze naszych stosunków cywilnych i politycznych, cieszymy się zupełną spokoynością wewnątrz, a trwałym pokojem zewnątrz. Nasza ludność, bogactwa i źródła narodowe, z jednostayną powiększają się szybkością. Jakkolwiek możemy się różnić w zdaniach, względem sposobu i środków korzystania z dobrodzieystw Opatrzności, wszyscy atoli zgadzamy się, w głębokiey wdzięczności, zachowywaney w sercach naszych dla Stwórcy, i w niezmordowaney czynności, z jaką postępujemy na drodze dobra powszechnego.

Co do przedmiotów, poleconych waszym staraniom na ostatniem posiedzeniu, tych większa część urządzoną już została; inne zaś, przetrawione waszemi mądremi rozprawy, znowu będą podane do waszego roztrząśnienia, a przeto nie widzę potrzeby o nich tu wspominać. Celem tey odezwy będzie, wystawić wam ogólny obraz stanu interessów publicznych, i zdać sprawę ze środków przedsięwziętych ku dopełnieniu zamiarow prawodawstwa, objawionych w prawach, które postanowiło.

W naszych stosunkach z innemi narodami, nie przestajemy kosztować szczęścia z utrzymywania ze wszystkiemi, związków pokoju i dobrego porozumienia, wyjąwszy przypadkowy zbieg niektórych interessów szczególnych, oraz, otrzymanie zadosyć uczynienia na słuszne domagania się, które nie zostały zaspokojone, a do uporządkowania których, przyczynienie się konstytucyyne prawodawstwa, będzie nieodzownem.

Przez zgon Cesarza Alexandra, przypadły właśnie w czasie otwarcia ostatniego posiedzenia kongressu, Stany Zjednoczone utraciły pewnego, wiernego i długo doświadczonego przyjaciela. Monarcha ten, od młodości, nauczył się oceniać moc i znaczenie opinii publiczney, a razem czuć, że interessa jego własnego rządu zyskiwać mogą

na szczerych i przyjacielskich stosunkach z tą rzecząpospolitą, i że interessa Rossyi zyskają także na stosunkach handlowych z naszym krajem. Otrzymaliśmy naywyraźnieysze zapewnienia, iż uczucia Cesarza Nikołaja, Jego następcy, ku Stanom Zjednoczonym, zupełnie są zgodne z temi uczuciami, które tak długo i statecznie ożywiały, Jego Brata; możemy przeto bydź pewnymi, iż się one przyczynią do ustalenia pomiędzy dwoma narodami tey harmonii i dobrego porozumienia, które, oparte na spólnych interessach, nie mogą nie przyczynić się do postępu szczęścia i bogactwa tak jednego, jako i drugiego.

Skutkiem konwencyi d. 24 czerwca 1822, stosunki nasze handlu i żeglugi z Francyą, ciągle się coraz więcey polepszają. Przekonawszy się całem naszém doświadczeniem, równie jak i z zasad słuszney i wolney wzajemności, że Stany Zjednoczone zawsze proponowały innym narodom ziemi, jako zasadę stosunków handlowych, którą powszechnie przenosić powinny,przekonawszy się, mówię, iż otwarta a równa konkurrencya, jest dla interessow obu stron korzystnieyszą, Stany Zjednoczone, w traktowaniu o tę konwencyą, usilnie domagały się zniesienia wzajemnego, różnicy opłat w portach obu krajów. Gdy było niepodobna otrzymać uznania tey zasady w całey rozciągłości, zmnieyszywszy opłaty różnicowe ile było można, ugodzono się, iżby przez dwa lata, począwszy od d. 1 października 1822, to jest czasu, od którego konwencya wypełniać się miała (chyba jeśliby sześcią miesiącami wprzódy, jedno z dwóch mocarstw uwiadomiło drugie, że konwencya upada) opłaty ¼ coraz się zmnieyszały, i ażeby ta redukcya trwała od roku do roku, pókiby cała nierówność zniesioną nie została, a tym czasem konwencya sama przez się zawsze byłaby dopełnianą. Przez takie zawarowanie, ¼ opłat różnicowych, pobieranych przez obie strony, od statków drugiey, we własnych portach, zostały już zniesione, a 1go października roku następnego, jeśli się jeszcze konwencya utrzyma, pozostała ¼ nie będzie już pobieraną. Statki francuzkie, z produktami swojego kraju, będą przyymowane do naszych portów pod temiż warunkami, co i statki nasze, i nawzajem nasze statki będą miały też same korzyści w portach francuzkich. Przez to zbliżenie do zupełney równości opłat, nie tylko się podniósł handel pomiędzy obu krajami, lecz i zamiary przyjacielskie z obu stron, były wspierane i zachęcane. Zamiary te nie przestaną bydź utrzymywanemi ze strony Stanów Zjednoczonych. Przyjemną byłoby mi dodać, że domagania się sprawiedliwości u rządu francuzkiego, względem majątków i dobra wielkiey liczby naszych spółobywateli, od tak dawna i tak usilnie przez nas czynione, w lepszym są toku, jak w czasie ostatniego naszego posiedzenia; lecz wszystko w tym względzie jeszcze tak, jak było.

Wzajemne ustąpienie opłat różnicowych przyjęte zostało zobopolnie, z rządem Niderlandzkim, przez akta prawodawcze. Akt kongressu d. 20 kwietnia 1818 obalał wszystkie opłaty różnicowe, komorne i beczkowe, od okrętów i produktów Niderlandzkich w portach Stanów Zjednoczonych, wedle zapewnienia uczynionego przez rząd Niderlandzki, że wszystkie podobne opłaty od okrętów i handlu Stanów Zjednoczonych, w tém Królewstwie mają bydź zniesione. Zobopolne te urządzenia, trwały ciągle przez lat kilka, gdy nareszcie zasada różnicowa została wznowioną przez Niderlandy nowym, pośrednim sposobem, t. j. przez prymę 10 od sta, pod postacią powrotu opłat, nadanego narodowym ich okrętom, a do którey nie wolno okrętom Stanów Zjednoczonych należeć. Aktem kongressu d. 7 stycznia 1824, wszystkie opłaty różnicowe nanowo zostały zawieszone w Stanach Zjednoczonych, dla okrętów Hollenderskich, dopóki wzajemne wyjęcie od tych opłat, będzie się rozciągało na statki i produkta Stanów Zjednoczonych w Niderlandach; lecz tenże akt nakazuje, ażeby w razie wznowienia opłat różnicowych od statków i handlu Stanów Zjednoczonych, w którymkolwiek z wyrażonych tam krajów, zawieszenie opłat różnicowych od żeglugi takiego kraju ustawało, a wszelkie rozporządzenia aktu, nakładające opłaty różnicowe, komorne i beczkowe, na okręty zagraniczne w portach Stanów Zjednoczonych, były w zupełności przywrócone, względem tegoż kraju.

W ugadzaniu się o tém z rządem Niderlandzkim, mniemano, iż nadane korzyści własnym jego okrętom przez tę prymę od ich beczkowego, niepowinny bydź uważane za cło różnicowe; wszakże nie można zaprzeczyć, aby to na jedno nie wychodziło. Jeżeliby wzajemne zniesienia były zaręczone traktatem, podobna pryma dla okrętów narodowych, nie mogłaby bydź przyjętą, bez naruszenia dobrey wiary. Wszakże, gdy akt kongressu d. 7 stycznia 1824 nie upoważnił wyraźnie władzy wykonawczey, do oznaczenia co powinno bydź uważaném za wznowienie opłat różnicowych przez rząd zagraniczny, na stronę Stanów-Zjednoczonych, i gdy środki odwetowe z naszey strony, jakkolwiekby były słuszne i konieczne, mogą raczey dążyć do owego ścierania się praw. dawstwa które potępiamy. a niżeli do owey zgody, do którey wzywamy wszystkie narody handlujące, jako korzystnieyszey własnemu ich i naszemu interessowi, osądziłem przeto za zgodnieyszą z duchem naszych ustaw, podać na nowo ten przedmiot do wyroku prawodawstwa, ażeby obmyśliło środki, jakichby okoliczności wymagać mogły, niżeli daley zostawiać do wykonania, uchwałę aktu 1824.

Na ostatniém posiedzeniu kongressu, traktaty przyjaźni, handlu i żeglugi, zostały ułożone i podpisane w Waszingtonie, z rządem Duńskim, i ze Związkiem Ameryki środkowey. Traktaty te otrzymały poźniey sankcyą senatu, przez zgodzenie się na ich zaratyfikowanie. Zostały więc zaratyfikowane przez Stany Zjednoczone, a od ostatniego posiedzenia kongressu, zaratyfikowały je także inne strony umawiające się. Pomienione traktaty utwierdziły pomiędzy temi krajami zasady równości i wzajemności, w obszernieyszey i swobodnieyszey szczęśliwości. Każdy kray przyymuje okręty drugiego do swoich portów, naładowane produktami lub towarami wszystkich krajów na kuli ziemskiey, trzymając się tych samych opłat komornych i beczkowych, jakie służą własnym ich okrętom. Zastrzega się w tém jeszcze, ażeby strony umawiające się, żadnych nie dozwalały korzyści żeglugi lub handlu, żadnemu narodowi, któreby nie były dozwolone przez jedną i drugą stronę, pod jednakiemi warunkami, i ażeby nie nakładały na towary któregokolwiek kraju, opłat, wyższych nad pobierane od tychże artykułów, produktów gruntowych, rękodzielniczych, każdego innego kraju. W konwencyi z Danią, jest wyjątek od tych prawideł, dla osad tego królewstwa na morzach północnych; lecz ten bynaymniey nie służy jego koloniom zachodnio-indyyskim.

Położenie nasze nie doświadczyło istotney zmiany, od ostatniego posiedzenia kongressu, z Prussami, Hiszpanią, Portugalią, i w ogólności ze wszystkiemi Mocarstwami europeyskiemi, z któremi Stany Zjednoczone amerykańskie zostawały w związkach przyjaźni. Boleję, że nie mogę powiedzieć tego o stosunkach handlowych z osadami angielskiemi w Ameryce. Negocyacye nayważnieyszey wagi, w naszych interessach spólnych, od kilkunastu lat były rozbierane przez oba rządy, i niezmiennie zachowywane, ze strony Stanów Zjednoczonych, w duchu szczerości i zgody. Wielkiey wagi i delikatne interessa zostały urządzone przez konwencye r. 1815 i 1818; a konwencya 1822, w którey Cesarz Alexander był pośrednikiem, zdawała się zaręczać tranzakcyą, zadosyć czyniącą, względem dopomnień, które rząd Stanow Zjednoczonych winien czynić z interessu i w duchu sprawiedliwości, za liczną klassą obywateli. Lecz co się tycze interessów handlowych pomiędzy Stanami Zjednoczonemi, a osadami angielkiemi w A-

meryce, do tych czas nie podobna było cokolwiek zaspakajającego dla obu mocarstw postanowić. Położenie jeograficzne i rozmaite produkta krajowe, są pomiędzy Stanami Zjednoczonemi, lądem a wyspami Ameryki angielskiey, ważnemi żywiołami handlu dla obu narodów. Lecz ten handel zakazanym został przez Anglią; bierze ona za przyczynę zasadę, do tych czas praktykowaną przez metropolie europeyskie, monopolizowania handlu swoich koloniy. Po ukończeniu ostatniey woyny, zakaz ten wznowiono, a rząd angielski wzbraniał się umieścić w konwencyi 1815 wyjątku na stronę Stanów Zjednoczonych. Handel wyłącznie odbywał się na statkach angielskich, aż do ogłoszenia aktu kongressowego o żegludze r. 1818 i aktu dodatkowego 1820, które odpowiedziały zakazowi, podobnym sposobem ze strony Stanów Zjednoczonych. Srodki te, których nie uważamy za odwet, lecz za środki wzbraniające, pociągnęły za sobą natychmiast wydanie aktu parlamentowego, otwierającego niektóre porty kolonialne dla statków Stanów Zjednoczonych, prosto z tego kraju płynących; wprowadzanie niektórych artykułów, opłacających cło nadzwyczayne, zostało dozwolone, lecz razem przedmioty naykosztownieysze, zakazane. Stany Zjednoczone, otworzyły swe porty dla statków idących z koloniy, pod warunkami zupełnie podobnemi, jakie wyrażono w akcie parlamentowym, ile tylko nasze położenie względne mogło tego dozwolić. W ówczas rozpoczęta się za spólną zgodą negocyacya, w nadziei, przynaymniey z naszey strony, iż uznana ważność tego handlu dla obu narodów, sprawi to, że będą mogły nastąpić układy dla obu rządów dogodne. W tym widoku, rząd Stanów Zjednoczonych, skłonił się poświęcić cokolwiek z tey zupełney wzajemności, do którey każdy ma prawo, a nawet zrobić niekorzystne dla nas ustąpienia, byleby nie postradać dobrodzieystwa układu, mogącego poprawić interessa obu narodów. Negocyacya, przerywana często obcemi przyczynami, została wreszcie ogłoszona za zawieszoną przez spólną zgodę, lecz mającą się wkrótce znowu rozpocząć. W tymże czasie ukazał się drugi akt parlamentowy, tak dwuznaczny, iż nie mógł bydź nawet zrozumianym przez urzędników tych koloniy, w których miał się dopełniać; otwierał on znowu pewne porty kolonijalne, pod nowemi warunkami, z pogróżką zamknięcia ich dla wszystkich narodów, któreby niechciały przyjąć warunków, przez rząd angielski przepisanych. Akt ten, ogłoszony w lipcu 1825, nie udzielony bynaymniey rządowi Stanów Zjednoczonych, ani pojęty przez urzędników komor kolonialnych, był roztrząsany przez kongres na ostatniém posiedzeniu. Wiedząc, że negocyacya była w tym względzie rozpoczętą, że ją przyobiecano wkrótce wznowić, zdawało się, iż wypada czekać raczey wypadku tey negocyacyi, a niżeli stosować się do aktu całe niezrozumiałego, nie mogącego się nawet pojąć i wytłumaczyć przez władze angielskie, w tém półsferzu ziemi. Zaraz po zamknięciu ostatniego posiedzenia, jeden z naszych nayznakomitszych obywateli, wysłany został do Anglii, jako nadzwyczayny poseł i pełnomocny minister. Opatrzony on był w instrukcye takie, iż nie wątpiliśmy, że nareszcie roztrzygną się tak długie spory; za przybyciem swojem, i jeszcze przed złożeniem listów wierzytelnych, znalazł rozkaz rady, wzbraniający odtąd i po 1m grudnia bieżącego, wchodzić do portów kolonijalnych, okrętom amerykańskim, wyjąwszy porty nad temiż morzami leżące. Odpowiedzią na przełożenie naszego posła było, że przez dawną maxymę polityczną, przyjętą w Europie, wszelki handel kolonijalny należy do matki oyczyzny, że wszelkie należenie innego narodu do tego handlu, jest łaską, nie mogącą bydź przedmiotem negocyacyy, lecz tylko stanowioną aktami prawodawczemi o kolonijach; że przeto rząd angielski nie chce wchodzić w negocyacye w tey mierze, i że jako Stany Zjednoczone nie przyjęły czysto i poprostu warunków, zastrzeżonych aktem parlamentowym, z lipca 1825, Wielka Brytania nie chce odtąd przyymować okrętów Stanów Zjednoczonych, nawet pod warunkami, za któremi porty te są otwarte dla innych narodów.

Byliśmy przywykli uważać handel z kolonijami angielskiemi, bardziey za zamianę darów zobopólnych, aniżeli za łaskę. Widzieliśmy inne narody, posiadające kolonije, które traktowały z obcemi rządami, i dozwalały im przez traktaty, wchodzić do swoich portow kolonialnych, a te, miasto wypowiadania nam wstępu, urzędownie nadawały to prawo. Lecz Anglia nic nam nie zostawia do przedsięwzięcia, odrzucając negocyacye, jak tylko, abyśmy pewnemi obostrzyli warunkami, lub też zupełnie wypowiedzieli jey handlowi, wedle tego, jak owe środki będą szkodliwe interessom naszego kraju. Pod tymto wyłącznym względem, oddaję ten przedmiot do waszego roztrząśnienia.

Spodziewamy się, że nasze bezskuteczne zabiegi, ku uporządkowaniu interessów, o których nameniliśmy, nie będą miały szkodliwego wpływu na inne punkta, roztrząsane, pomiędzy obu rządami. Granice nasze ze strony północno-wschodniey, i północno-zachodniey, jeszcze nie są oznaczone. Mianowani kommisarze, stosownie do 7go artykułu traktatu Gandawskiego, prawie ukończyli swe prace, i nie możemy niemieć nadziei, ażeby ich rapporta nie zaspokoiły stron obu, i nie były przyjęte. Kommissya do obrachowania reklamacyy o wynagrodzenie za niewolników wyprowadzonych po ukończeniu woyny, odbywa ciągle swoje posiedzenia, z wątpliwym skutkiem. Z tém wszystkiem, ponieważ propozycye ugody zobopolnie przez oba rządy stanęły, śmiemy zatem spodziewać się zaspakajającego wypadku. Nasze zamiary względem Anglii, są zamiarami przyjaźni i zgody, i nie bez wielkiego żalu musielibyśmy się rozstać z nadzieją otrzymania nareszcie, nie łask, o które ani się domagamy, ani pragniemy, lecz dobrochętey i słuszney wzajemności.

Stosunki nasze z rządami amerykańskiemi, statecznie są przyjacielskie, także pomiędzy ich narodami a naszym, zachodzi owa zamiana handlowa, którey źródłem jest wzajemność pożytków, wypadkiem zaś, spolne dobro. Woyna pomiędzy temi krajami z Hiszpanią, od wygnania woysk hiszpańskich z lądu amerykańskiego, nosi tylko woyny nazwisko. Wewnętrzna spokoyność nowych rzeczypospolitych, lubo niekiedy rozruchami mącona, nieodzownemi skutkami wojen domowych, żadną wielką klęską nie była zakłócona.

Kongress ministeryalny zgromadzony w Panama, po krótkiém posiedzeniu, odroczony został do nowego zebrania się, w okolicach Mexyku.

Smierć jednego z naszych ministrów, i przeszkody, których jego kollega doświadczył w drodze, pozbawiły nas korzyści, mienia reprezentantów, na pierwszém posiedzeniu kongressu. A chociaż nie sądzimy, aby tranzakcye, tam zapadłe, tyczyły się naruszenia interessów Stanów Zjednoczonych, i wymagały pośrednictwa ministrów, zawsze atoli ich nieobecność, pozbawia nas zręczności dowiedzenia się dokładnie i autentycznie, o traktatach, zawartych w *Panama;* i co raz bardziey czuję potrzebę, ażeby Stany Zjednoczone miały swoich reprezentantów na kongressie narodowym amerykańskim. Pozostały w życiu nasz minister, udał się na mieysce swojego przeznaczenia, a nominacya następcy po tym, którego zgon tak jest bolesny, natychmiast zostanie podaną do potwierdzenia senatu. Traktat przyjaźni, handlu i żeglugi, zawarty z rzeczapospolitą Mexykańską, przez naszych posłów, także będzie podany do ratyfikacyi ciała prawodawczego.

Zwracając naszę uwagę na teraźnieyszy stan naszych finansów i dochodów, postrzegamy, że ta część, znayduje się teraz w położeniu mniey świetnem, aniżeli w tymże czasie, roku zeszłego. Klęska, która dotknęła interessa handlowe i rękodzielnicze w Wielkiey Brytanii, wywarła wpływ szkodliwy na interessa finansowe naszey oyczyzny. Mniey znaczny dowoz towarów zagranicznych, pociągnął za sobą zmnieyszenie się dochodów krajo-

wych. Zmnieyszenie się to, które przypisać po większey części należy kwitnącemu stanowi naszych rękodzielni narodowych, zamiast, coby nas miało smucić, powinno bydź owszem przedmiotem pocieszającym.

Niech mi wolno będzie uczynić tu uwagę, że *deficit* dochodów roku bieżącego, nie przewyższa summ, wziętych zgóry na budżet tego roku, w ciągu roku zeszłego, i że skarb był w stanie użycia 11 milionow, tak na opłatę procentow od długu narodowego, jako i kapitału, który w tym przeciągu czasu, zredukowany został do 7 milionow. Szala skarbu dnia 1 stycznia była 5,201,650 dollarów 43 cent. Dochody od tego czasu do 30 września wynosiły do 19,585,932 dol. 50 cent.. Dochody w kwartale bieżącym, szacowane do 6 milionow, czynią z przyjętemi już summami, ogółem 55½ mil. Wydatki we trzech pierwszych kwartałach, czynią 18,714,226 dol. 66 cent.; w kwartale zaś bieżącym, licząc w to i 2 mil. do opłacenia kapitału długu, zagarną przychody tego kwartału. A tak przewaga przychodu na rozchody, powiększy przeszło jednym milionem szalę skarbu. (*Dokończenie nastąpi*).

Francya.

Paryż dnia 13 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Słychać mocno o powiększeniu członków Izby Parów.

Narady w biórach Izby Deputowanych, względem prawa o wolności druku, idą powoli. Wybrano Kommissyą do roztrząśnienia jego.

Dziennik Rozpraw czyni uwagę, iż wiadomości z południowey Francyi o Portugalii nie są pomyślne dla konstytucyonistów. Według listów pod d. 25 grudnia z *Ciudad-Rodrigo*, Brygadyer *Magessi* był na tenczas we 3500 piechoty i 900 jazdy w *Guarda;* Jenerał *Jourdan* z 4000 woyska w *Almeida; Araoz* z takiémże woyskiem w *Pinhel*, niedaleko *Almeida;* Vice-Hrabia *Canellas* z 4000 piechoty i 300 jazdy w *Lamego.* Poźnieysze doniesienia wyrażają, iż te 4 dywizyje, zebrawszy się razem, zajęły *Koimbrę*, że lud połączył się z niemi i że cała ich potęga wynosi 60,000 ludzi, z którą ku *Lizbonie* udać się postanowili.

— *Dnia 14.* —

Xiążę *Polignac*, Poseł nasz przy Dworze Angielskim, przybył wczora z *Londynu* do tuteyszey stolicy. Podróż ta dała powód do mnóstwa sprzecznych wieści. Powszechnie atoli mniemają, iż nie wróci do Anglii. Jeden z Dzienników tuteyszych twierdzi, iż ma weyść do Ministeryum, a Dziennik *Gwiazda* pisze, iż ponieważ Pan *Canning* udał się na miesiąc do *Brighton*, mógł więc Poseł Francuzki bez opóźnienia interessów zjechać na dwa tygodnie do *Paryża.*

Dziennik *Gwiazda* umieścił następujące wiadomości z Grecyi: — „Grecy o niczém teraz nie mówią, jak o wdaniu się Mocarstw Europeyskich u Porty dla ukończenia woyny. Spodziewano się w Grecyi przybycia Lorda *Cochrane;* goniec, którego ten Lord wysłał z *Marsylii* do rządu Greckiego w *Napoli di Romania*, przybył tam po 18stodniowey podróży.“

Dnia 15 stycznia.

Xiążę *Polignac*, Poseł nasz przy Dworze Angielskim, przybywszy z *Londynu* do tuteyszey stolicy, stanął u Brata swego. Odwiedził naypierwiey Ministra spraw zagranicznych, a potém Ministra skarbu, u którego bawił przeszło godzinę. Miał oraz prywatne posłuchanie u Króla Jmci. Jutro wyjedzie do Lotaryngii.

Rozchodzi się tu pogłoska, iż brygada Szwaycarska, którą Francya ma w *Madrycie*, opuściła wspomnioną stolicę; są to dwa pułki na żołdzie Francuzkim. Niewiadomo atoli, dokąd się udały, czyli do twierdz, czyli też do Francyi.

Dziennik *Gwiazda* nazwał niedawno *fałszem* wiadomość, umieszczoną w *Gazecie Codzienney*, iż korpus obserwacyyny Hiszpański na granicy Portugalii wynosić będzie 24,000 ludzi, a wszelako wczoray sam doniósł z *Madrytu*, iż korpus ten składa się ze 50,000 ludzi. Dziś zaś pisze, iż nie zdaje się, aby w obecney chwili 10,000 woyska stanęło już na mieyscu.

Hiszpan *Valdez*, który dotąd bawił w *Paryżu*, odebrał rozkaz oddalenia się: należał bowiem do intryg w Portugalii. Żądał potém paszportu do *Bordeaux;* późniey zaś odmienił swóy zamysł i postanowił udać się do *Bruxelli.*

Kommissya Izby Parów, wybrana do roztrząsania projektu do prawa, względem sądu przysięgłych, ukończyła swoję pracę, i mianowała Hrabiego *Simeon*, byłego Ministra, aby zdał sprawę. Postanowiła radzić odmianę, aby nie tylko ci obywatele, którzy płacą 300 franków podatku, lecz oraz adwokaci, lekarze, artyści, uczeni, professorowie, urzędnicy, mogli bydź obierani na członków sądu przysięgłych.

W roku zeszłym 1826 utraciła Francya przez śmierć 8 Parów, 4 Deputowanych, 1 Arcybiskupa, 2 Biskupów, 20 Jenerałów Poruczników, 16 Jenerałów Majorów, 4 Admirałów, 3 członków zgromadzenia konstytucyynego, 4 członków zgromadzenia prawodawczego, i 7 członków konwencyi.

Anglija.

Londyn dnia 12 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey).

Gazety tuteysze umieszczają notę, którą Margrabia *Palmella*, Poseł portugalski, podał Panu *Canning*, z wezwaniem pomocy Anglii. Przytacza wszystkie traktaty, które Anglia zawarła z z Portugalią, i wywodzi z nich nayściśnieyszy związek między obu krajami, gdy nawet Król Jmć angielski rzekł: *interessa Królewstwa Portugalskiego będą mię zawsze tak obchodzić, jak moje własne, i jeśliby było od kogokolwiek zaczepione, bronić go zawsze będę całą potęgą lądową i morską, tak, jakbym to czynił, gdyby samą Anglią zaczepiono.* Odpowiedź Pana *Canning* na tę notę okazuje całą energią i sposób działania wspomnionego Ministra. „Zamiast obszerney odpowiedzi (pisze on) mam tylko zaszczyt przesłać JW. Panu załączoną kopią poselstwa Monarchy mego, które dziś już zostało podane obu Izbom. Mam honor etc.“

Statek pocztowy z *Gibraltaru* przywiózł tu onegday listy, pisane z *Kadyxu* pod dniem 23 grudnia, z których widać, iż wszystkie środki, przedsięwzięte ze strony rządu hiszpańskiego, zapowiadają woynę.

Xiążę *Polignac*, Poseł francuzki przy rządzie naszym, wyjechał dnia 10 b. m. do *Paryża*, dla zrobienia (jak słychać) przyjacielskiego układu między obu dworami. Małżonka jego pozostała w tuteyszey stolicy. Ma on wrócić za 2 tygodnie.

Panowie *O'Connel* i *Shel* oświadczyli na zgromadzeniu towarzystwa katolików Irlandzkich, iż ci katolicy ze śmiercią Xiążęcia *York* pogrzebali swoję niechęć ku niemu, a ze smutkiem dowiedzieli się o jego zgodnie.

(*z teyże gazety.*)

Twierdzę *Gibraltar* przyprowadzono zupełnie do stanu wojennego. Zdaje się, iż rząd nasz więcey jeszcze woyska pośle do Portugalii.

Nie odebrano tu dotychczas wiadomości z *Madrytu* o zamiarach Króla *Ferdynanda*, a że Gazety nasze Ministeryalne zaczynają umieszczać artykuły przeciw Hiszpanii, zdaje się więc, iż Ministrowie nasi nie spodziewają się pomyślney odpowiedzi wspomnionego Monarchy.

Na zapytanie: zkąd wzięto pieniądze na uzbrojenie nowego woyska hiszpańskiego obserwacyynego i assekuracyynego, Gazeta *Times* odpowiada między innemi: „Duchowieństwo hiszpańskie posiada ogromny majątek, którego jedna tylko część uważana jest przez naybiegleyszych rachmistrzów, za wystarczającą aż nadto do zabezpieczenie całego długu krajowego Hiszpanii. Nie może Anglia łudzić się tą zawodną myślą, iż Hiszpani nie mają żadnych źródeł, i że wszelki ich zamysł nieprzyjacielski dla braku pieniędzy spełznąć musi.“

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 10.

Wilno dnia 24 stycznia v. s. 1827 Roku.

Akcyoniści podziemnego mostu Londyńskiego dali pod arkadą jego ucztę, na którey Pan *Brunel* przewodniczył, a potrawy spuszczano tą samą machiną, która służy do wyciągania wykopaney ziemi. Robota posunęła się blizko na 400 stóp od mieysca, gdzie zaczęto kopać; droga zaś jest 270 stóp pod korytem rzeki. Robotnicy odmieniają się co 8 godzin. Zbliżywszy się do tarassu, można zaraz powziąć dokładne wyobrażenie tego wielkiego przedsięwzięcia.

Tuteysze towarzystwo górnicze, które zajęło się dobywaniem kruszców w Chili, a niedawno rozwiązane zostało, utworzyło się znowu wczora. Kapitał jego składać się będzie ze 100,000 akcyy po 10 funtów szterlingów (400 zł. pol.)

Instytut umiejętności, literatury i sztuk pięknych w *Mexyku*, liczy pomiędzy zagranicznemi swemi członkami Panów: *Alexandra Humboldt*, *Lafayetta*, *Pradta* i *Gregoara*.

Gazeta *Marcantile Advertiser*, wychodząca w *Nowym-Yorku*, pod d. 13 grudnia donosi z *Caraccas*, iż tamże odbyło się d. 6 listopada zgromadzenie gminne pod przewodnictwem Jenerała *Paez*, i ogłoszono na niem niepodległość *Wenezueli*. W skutku tego ogłoszenia Jenerał *Paez* wydał d. 16 listopada postanowienie, aby wybrać Deputowanych na kongres Weneznelski, którego pierwszą czynnością będzie, ułożenie projektu do konstytucyi. Z tém wszystkiém, nowy porządek rzeczy nie przeszkodzi bynaymniey do zwołania powszechnego kongressu przez *Boliwara;* albowiem *Wenezuela* ma w tym razie wysłać nań swoich reprezentantów.

— *Dnia 13.* —

Tuteysza Gazeta *Morning-Chronicle* pisze, iż Ministeryum woyny w *Madrycie* przesłało d. 25 grudnia następujące zapytania władzom woyskowym w prowincyach, aby na nie z przyzwaniem gubernatorów cywilnych, oraz biskupów i prowincyałów klasztorów niezwłócznie odpowiedziały: 1) Ile ludzi ma rzeczywiście każdy półk milicyi piechoty i jazdy w prowincyi? 2) W jakim stanie jest broń jego, mundury i t. d. 3) Ile w nim ludzi jest bezżennych, żonatych, lub wdowców, oraz mających dzieci? 4) Ile prócz tego znaleźć można strzelb i pałaszów w prowincyi? 5) Ile fabryk broni znayduje się w prowincyi, i ile jey dostarczyć mogą? 6) Ile puszkarzów jest w prowincyi? 7) Ile warownych miast jest w prowincyi i w jakim stanie? 8) Ile ammunicyi i żywności potrzebuje każda prowincya na 6 miesięcy dla stosowney liczby osady? 9) Ile można zebrać wozów z uprzężą? 10) Ile biskupi, kapituły i klasztory mogą co miesiąc dostarczyć gotowych pieniędzy, żywnosci i innych artykułów? 11) Ile można dostać pieniędzy ze sprzedaży nieuprawnych gruntów i inney własności należącey do korony? 12) Ile kapitalistów znayduje się w prowincyi, jak się nazywają, i jak są majętni? 13) Czy można skłonić ich do przymuszoney pożyczki, przeznaczając na jey zapłacenie własność należącą do korony? 14) Jaka jest publiczna opinia, zwłaszcza względem Anglii? 15) Jak taż opinia uważa pobyt woyska francuzkiego na półwyspie? 16) Jak naród w obecnych okolicznościach przyjąłby to, gdyby Król Jmć łaskawie dozwolił wygnańcom powrótu do oyczyzny i amnestyą dla nich ogłosił? Wezwano oraz, aby do odpowiedzi na powyższe zapytania przyłączono uwagi, któreby za użyteczne dla służby krajowey poczytano.

HISZPANIJA.

Madryt d. 2 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Pan *Carvajal*, jenerał inspektor ochotników Królewskich, oświadczył rządowi, iż może posłać 5,000 ochotników na wzmocnienie korpusu obserwacyynego. W odpowiedzi podziękowano z zapewnieniem, iż użyje ich w swoim czasie.

W półkach gwardyi, ciągnących na granicę, panuje (jak pisze niemiecka gazeta paryzka) wielkie zbiegostwo; zaraz w drugim dniu pochodu, niektóre kompanie utraciły trzecią część żołnierzy. Słychać, iż ci zbiegowie udają się do korpusu Margrabiego *Chaves*.

Woysko wychodzi ztąd nie tylko ku Portugalii, lecz oraz do Andaluzyi. 2gi pułk gwardyi Królewskiey, który miał wyyść do Estremadury, odebrał (jak mówią) rozkaz udania się do obozu pod *St. Roch*. Dodają, iż grenadyerowie gwardyi póydą za tym pułkiem.

Rząd nasz dał zupełne zadosyć uczynienie rządowi portugalskiemu i posłowi angielskiemu, z powodu wtargnienia powstańców do Portugalii. Zdaje się, iż woysko hiszpańskie posyłane na granicę, zgromadza się w skutku przyjacielskiego układu między interessowanemi dworami dla zapobieżenia, aby powstańcy, ani wchodzili, ani wychodzili przez granicę.

Dnia 31 z m. przybył tu z *Lisbony* goniec, z wiadomością, iż jenerał *Claudino* wyrugował powstańców z okolicy *Oporto*. Goniec ten odbył drogę w 5 dniach.

List z *Valladolid* pod dniem 31 grudnia wyraża: „Portugalczykowie obu stronnictw, ścigając się wzajemnie, wpadają na ziemię Hiszpańską, lecz ani jedney nocy tam nie bawią. Tym sposobem ułatwił się powstańcom odwrót za rzekę *Tag* dla połączenia się z jenerałem *Silveira*. Zaraz potém gubernator użył naydzielnieyszych środków, aby nadal zapobiegł podobnym wypadkom."

Od niejakiego czasu okręty Hiszpańskie krążą w ciaśninie Gibraltarskiey dla przeszkodzenia wylądowaniu konstytucyonistów na brzegi Hiszpanii, i zapobieżenia zbiegostwu żołnierzy stojących w Andaluzyi.

Teneryfa, dnia 14 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Dzień 7 i 8 b. m. były dla nas dniami okropności i smutku. Zrana d. 7 grube chmury zakryły horyzont wyspy, i wkrótce luneły potoki deszczu, gdy tymczasem wiatr wschodnio-północny coraz się wzmagając, zamienił się w straszliwą burzę. Bałwany morskie zdawały się mieszać z chmurami bardzo niskiemi. Statki znaydujące się w przystani, nie mogły wytrzymać gwałtowności burzy; wszystkie zostały pozrywane z kotwic, i rozbite o brzegi. Klęski zrządzone przez burzę i deszcz całodzienny, powiększyły się w nocy, przez powstanie kilku trąb meteorycznych w górach, gdzie też lekkie wstrząśnienia ziemi czuć się dały. Wówczas to woda biegła z naywiększą gwałtownością z wyżyn, i wszystko z sobą porywała. Nakoniec po 36 godzinach, uspokoiły się żywioły, lecz słońce weszło dla oświecenia nader smutney sceny. Wiele folwarków i sadów, z budowami, zostało spustoszonych, mnóstwo pomieszkań wieyskich zniesionych; wieża, klasztor, kościół *Candelaria* i szesnaście domów runęły do morza; tenże los spotkał kilka bateryy ze 24funtowemi działami, po wielu punktach nadbrzeżnych. Miasta *Lagunas* i *St. Cruz*, jakoteż wioski przyległe, miasto i port *Orotava*, Wyższe i Niższe *Realejo*, mniey lub więcey ucierpiały od powodzi, a szkody w tych mieyscach, jako i po równinach, są niewyrachowane. Plantacye w dolinach i na pochyłości gór nadbrzeżnych, całkiem prawie są zniszczone, a ziemia, zryta potokami i przysypana gruzami, długo nie będzie mogła bydź uprawianą. Liczba tych, którzy poginęli, dochodzi do 1000; tysiące zaś tych, którzy nic uratować nie mogli, błąkają się bez chleba i odzienia. Statków rozbitych o brzegi liczą do 20, po większey części hiszpańskich.

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

Dnia 26 teraźnieyszego miesiąca, to jest, w następującą środę, będzie dany Wieczor z tańcami na dochod ubogich, w domu WW. Millerów, podobnie jak już był w przeszłą środę. Cena od weyścia złotych 5.

1 Na skutek rezolucyi Sądu Magistratu Wileńskiego dnia 21 t. m. januaryi nastałey, uskuteczniać się będzie w sali Sądowey tegoż Magistratu, w terminach 1m dnia 9, 2m dnia 11, 3m dnia 15, i w dniu przetargowym 17 następującego mca marca publiczna licytacya murowanych i drewnianych budowli w Wilnie na placu W. Tomaszewskiego pod N. 705, na ulicy Wileńskiey położonym znaydujących się, wedle ocenki urzędownie przez Guberńskiego Wileń. Architekta z publicznemi taxatorami sporządzoney, rub. sr. 803 kop. 30 wartością wynoszących, do Staroz. Icki Jownowicza należnych a przez czasowego posiadacza W. Wańkowicza utrzymujących się, które nowy nabywca powinien zebrać z placu lub umówić się z W. Tomaszewskim o pozostawieniu na tymże placu. Żeby więc Ichmość ambienci w terminach powyższych w Magistracie Wileń. jawili się, gdzie będą okazane szczegółowe tychże budowli opisanie i ocenka, w tym celu czyni się ninieysza awizacya. Dat 1827 januaryi 22 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

1 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

UUr. Xięciu Ignacemu Giedroyciowi Rotmistrzowi, Ferdynandowi Hrabi Platerowi, sukcessorom Kasztelana Zabiełły, Teodorowi Roppowi Staroście, Michałowi Hrabi Tyszkiewiczowi, sukcessorom zeszłego Jana Żągałowicza Pisarza, sukcessorom Porucznika Ruszkowskiego, Franciszkowi Rygmuntowi Sędziemu, Janowi Dowgiale Rotm., Janowi Kościałkowskiemu Regentowi, Xiędzu Woytkiewiczowi Altaryście Szadowskiemu, sukcessorom Józefa Giedroycia, Adamowi Jasieńskiemu Sędziemu Ziem. Upitskiemu, Janowi i samey, Wereszczyńskim Prezydentom Grodzkim Upitskim w stopniu Ur. Siesieckiego przychodzącym, Adamowi Samotychzie Regent., Sakowiczowi Regent., Woytkiewiczowi Porucz., Franciszkowi Bogumiłowi Rotm., Piotrowi Drownunowskiemu Sędz. Gran. Upit. X. Janowi Dargużowi Proboszczowi Posznilyńskiemu, Kazimierzowi i samey Tomkiewiczom w stopniu Józefa Eysymonta przychodzącym, Augušcie Kościuszkównie Kapitanównie, Racheli Strzeleckiey, Kuczyńskiey, Tomaszowi Buynowskiemu, Antoniemu Gineyce Sędz: Gran: Upitskiemu sukcessorom Piorowey, Józefowi Poznańskiemu, Antoniemu Kierzejewiczowi, Stanisławowi Mikuliczowi Sędziemu, XX. Karmelitom Linkowskim, Antoniemu Underowiczowi, Rogowskiemu, Januszkiewiczowi, Kołyszce, Janowi Olechniewiczowi Prezydentowi, Elbrychowey, Reuttowi, Wincentemu Józefowiczowi Sekretarzowi Sądu Granicznego Upitskiego, Doktorowi Leyboszycowi, Michałowi Woroniczowi Sędziemu Gran: Upittmu, Danielowi Buczyńskiemu Podkomorzemu Zawiley: oraz dalszym kredytorom i pretensorom z powodztwa urodzoney Racheli z Kościuszkow Hrabini Platerowey Assesorowey Sądu Głównego Wilenskiego Pozew Edyktalny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszu teyże Platerowey ustanowiony; przy odwołaniu się do Remmissyinego Dekretu w Sądzie Głnym Litto Wilen: 2gim Departamencie w roku 1826 miesiąca februaryi 25 dnia nastałego, i do dalszych dowodow w sprawie złożyć się mających wynosi się mianowicie oto: Po zeyściu w roku 1783 Michała Sędziego Grodzkiego Upittgo oyca, a w roku 1801 Stanisława stryja Kościuszkow żałująca delatorka stała się jedyną Aktorką i dziedziczką majątkow Pomusza, Liberyszek, Pokroyszczyzny, i Sodoliszek, a lubo pierwszemi z nich zeszła Eufrozyna z Burniewiczow primo voto Kościuszkowa, secundo Szlagierowa od datty zeyścia oyca i stryja żałującey delatorki aż do roku 1824 a majątkiem Sodoliszkami aż do skończenia dni życia swojego urządzała się, i z onych na rzecz własną pobierała intraty corocznie 80,000 złł: wynoszącey, nigdy jednak zeszła matka żałłcey deltorki niebyła upoważnianą do onerowania rzeczonych majątkow; owszem żadnego tytułu dziedzictwa niemając, nie mogła onych naymnieyszemi ociążać długami, równie też długi przez zeszłego Tadeusza Hrabi Platera Assesora Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu zaciągnięte satysfakcyi z funduszu żałłcey deltorki odbierać niemogą i niepowinny, żałłca więc dellatorka realnym swym kredytorom przedsiębiorąc domierzyć satysfakcyą przychodzi do Sądu i następne zakłada Prośby 1mo znikczemnienia wszelkich nieprawych stosunkow, 2do odesłania kredytorow zeszłey Eufrozyny Szlagierowey i zeszłego Tadeusza Hrabi Platera Assesora do funduszu obligodawcow, 3tio uwolnienia żałłcey dellatorki od niewinney prozekucyi, sądzenia expensow prawnych, oraz decydowania tego wszystkiego o co w samey sprawie proszoném i dowiedzioném będzie, z wolną poprawą żałoby.

Roku 1827 miesiąca stycznia 15 dnia Woźny swiadczę iż kopie tego Pozwu zgodne z autentykiem, przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątku Pomuszu Exystujący z powództwa JW. Racheli z Kościuszkow Hrabini Platerowey Assesorowey Sądu Głównego Wilenskiego jedną JW. Ferdynandowi Hrabi Platerowi Staroście Giegobrockiemu w Talunach, drugą W. Adamowi Jasieńskiemu Sędziemu Ziem: Upittmu w Wismontach, trzecią W. Antoniemu Gineyce Sędziemu Granicznemu Upitskiemu w Łaszman-Pomuszu oraz dalszym kredytorom i pretensorom do Gazety Kuryera Litewskiego podałem.

Maciey Lachowski Woźny Ptu Upickiego.

Roku 1827 miesiąca januaryi 18 dnia przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Upitskiego Woźny Relacyą takowego Pozwu urzędownie zeznał. Swiadczę Dyonizy Poskoczym Ziemski Powiatu Upitskiego Regent.

Dozwolono drukować dnia 21 stycznia 1827 roku. Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

1 Magistrat miasta Guberńskiego Grodna pilnując się Naywyższych prawideł w r. 1824 listopada 14 dnia dla kupiectwa danych gdy znayduje że z zapisanych osób w roku 1826 do kupiectwa 3 gildy Grodz. nie zapisali się w témże mieście do tegoż kupiectwa na rok 1827 z żydow Leyba Paykeś, Dawid Epszteyn, Leja Bojarska, Leyzer Kawenoki, i Chackiel Kofman którzy to niezapisani w kupiectwo stosownie do § 192 tychże Naywyższych prawideł, nie tylko już są wyłączeni z tegoż kupiectwa, lecz z nastaniem teraznieyszego roku zapisani do okładu, i podciągnięci zostali pod opłatę podatkow do dusz przywiązanych, a nawet mają zabronione prowadzenie handlu, i odpowiednie do powyższego paragrafu są zamieszczonemi do rzę-

du Posadzkich: Więc zawiadamia o tem wszystkich mających komercyą i interessa z kupiectwem iż powyższe osoby jak nie są do kupiectwa zapisani na teraznieyszy rok, tak niemogą i niepowinni prowadzić żadnego dozwolonego handlu, o czém podając do powszechney wiadomości determinuie Izbie Skarbowey Litewsko-Grodzienskiey Gubernii raportem donieść. Datt w Grodnie 1827 roku januaryi 18 dnia.

Prezydent Jan Dietriech.

Regent Cyrnhof.

1 Czytając w gazecie Kuryera Lit. przeciwko sobie, przez JPana Kajetana Alexandra Slepikowskiego umieszczone Oświadczenie, ażebym nieuległ złym suppozycyom na które niezasłużyłem, stosownie do wzajemnie zapisaney przeze mnie na dniu 7 praesen. w Ziem. Wileń. protestacyi, mam za powinność odpowiedzieć, iż JP. Slepikowski z dobrey i rozmyślney woli, kiedy po wyyściu z opieki, w naykrytyczniey-szém zostawał położeniu, że były jego opiekun, z jego schedy, chociaż dość znacznego funduszu, żadnego nie chciał mu dawać udziału, potrzebując tedy pomocy i wsparcia wybrał i uprosił mnie za poradnika, wydał i przyznał jeneralną plenipotencyą, i sam o tém przez gazetę zaawizował, gdzie więc dobra przewodniczyła wola, tam nalegań czyli musu nie było, i własną czynność bez gazety zostawić miał władzę, lecz do tego z mey strony nie dawałem pobudki, gdyż odpowiadając święcie położoney we mnie ufności, wszystko dla dobra JP. Slepikowskiego czyniłem i radziłem. I tak naprzód, że skutkiem mey rady poszedł do woyska i ja nie zgrzeszyłem i sam on cieszy się ze swojego losu; 2re aczkolwiek czynność byłego nad nim opiekuna, pokazała się dość szkodliwą, oną sam jeden i bez inwentacyi zaymuje się, rejestra przychodu i rozchodu nieakuratne, lecz że to był opiekunem wuy rodzony, utrzymując tedy familiyną karnością, do processu niewciągnąłem, ale doprowadziłem do zawarcia tymczasowego układu, skutkiem którego były opiekun co nic nie dawał, obowiązał się corocznie płacić Kajetanowi Slepikowskiemu, aż do wyyścia z nieletności dalszych braci po 220 rubli sr. i do tegoż czasu, rzecz o ostateczną kalkulacyą zawieszoną została, a więc i w tém, gdzie jest otwarta aktora korzyść, tam nie ma moiey winy. 3. W trakcie mego plenipotentowania, tenże były opiekun, umianowawszy Kajetana już po wyyściu z opieki jeszcze nieletnim, chciał mieć z debitorami w Ziemstwie Wileń. sprawę, tym więc szkodliwym zamiarom, z obowiązku swojego przeszkodziłem, i osobną, jako od pełnoletniego oświadczywszy reprezentacyą stawałem i zyskałem dekret. To zaprzeczeniu uledz nie może, bo o tém, przeświadczają akta; skoro więc jak i tu pokazują dla dobra aktora działałem tém samém złych dla niego niemiałem skłonności, za co wszystko, miałem sobie tylko przeznaczoney po rubli sr. 50 na rok pensyi, a większych ofiar, że nieprzyjąłem i nawet dane zwróciłem, tego sam Slepikowski i były opiekun niewyprą. Nakoniec, pokazała się w Grodzie Wileń. druga przez tegoż byłego opiekuna wprowadzona sprawa, i to już pod własném imieniem, w którey strona przeciwna składa uprzednio na imie Slepikowskich wydany i zwrócony dokument, dowodząc że były opiekun, na własne imie wymieniał obligi, tym sposobem fundusz pupillarny zakrywa, spodziewając się tedy były opiekun że i w tém, będę jego przeszkadzał przez właściwe środki widokom, sprowadził Slepikowskiego z Grodna do Wilna i potrafił mu wrazić, że utrzymywać plenipotenta nie ma potrzeby; jakoż ten, kilko dniami przed przypadnieniem powyższey sprawy, bez skommunikowania się ze mną i nieżądając zwrótu plenipotencyi, w czém niedoznałby oporu, chociaż daleko przed terminem przez oswiadczenie cofnął mi oną, i do Gazety bez żadney potrzeby podał. Każdy zatem widzi, iż do tego naymnieyszey nie dałem pobudki, ale wywiązać można, czyim to było interessem postarać się o to cofnienie, to jest czyim zamiarom moja plenipotencya przeszkadzała; o tém czas, lepiey samych Slepikowskich objaśni, lecz z mojey strony przez powyższe uniewinnienie się wyświecam, żem na to niezasłużył, abym przez Gazetę niesłusznie został awizowany, i jak za tą plenipotencyą nieubiegałem się i nieubiegam, tak i naychętniey za ustałą oną ogłaszam. Takową odpowiedź stosownie do oświadczenia na dniu 7 praesen. w Ziemstwie Wileń. zapisanego podpisuję 1827 roku januaryi 20 dnia.

Wincenty Pietkiewicz Adwokat.

Dozwala się drukować 24 stycznia 1827 r. Cenzor Symon Żukowski.

W skutek Ukazu z Rządu Gubernialnego Wileńskiego pod dniem 18 decembra 1826 roku za N. 49,948 wyszłego, i za onym nastałey w Magistracie Miasta Wilna rezolucyi, na dniu 24 idącego dopiero miesiąca januaryi zostanie rozpoczętą w Ratuszu Wileńskim publiczna wyprzedaż ruchomości po zeszłym Regencie Doboszyńskim pozostałey; o czém Magistrat Wileński dla powszechney wiadomości wydaje niniejszą awizacyą. Roku 1827 miesiąca januaryi 17 dnia, Karol Gain R. M. W.

Regent Degutowicz.

---

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu w majętności Pomuszu JW. Rachelli z Kościuszków Platterowey Assesorowey Sądu Gł. Wileńskiego ustanowiony, do mieysca swojego sądownictwa na dniu 10 praesentium jako w terminie z odroczenia właściwym na rozsądzenie sprawy o-czewiście JWW. zeszłego Tadeusza i żyjącey Rachelli z Kościuszków Platerów z kredytorami, przybywszy i juryzdykcyą Sądów swoich zareassumowawszy, termin ostateczny, dla wzięcia sprawy w oczewistą namowę dzień 10 miesiąca februar. teraz. roku zadeterminował, iżby więc interessowane strony przed naznaczonym terminem stosunki swoje w tymże Sądzie Exdywizorskim objawiły; Sąd Exdywizorski pod skutkami ammissyi zastrzegł, o czém przez awizacyą Kuryera Lit. strony trzykrotnie zawiadamia. Roku 1827 januaryi 11 dnia.

Onufry z Klimontu Klimowicz Sądu Ziem. Pttu Wiłkom. Prezydent.

Antoni Swiętorzecki Prezes Grodu Zawileyskiego Exdywizor.

Karol Kozieł Sędzia Grodz. Ptu Wileńskiego i Exdywizor.

Regent Marcin Pezarski.

)3(

3. Stosownie do rozporządzenia Zwierzchności odbędzie się w dniach 26, 28 i 31 miesiąca maja roku teraźnieyszego, licytacya, na dostarczenie słomy w przeciągu 12tu miesięcy, zaczynając od 1 lipca tegoż roku, dla woysk konsystujących w mieście Wilnie i Powiecie Wileńskim. Życzący przyjąć na siebie tę powinność, zechcą w terminach wymienionych jawić się w Kancelaryi Urzędu mojego, gdzie w tym przedmiocie dostateczną mogą powziąć informacyą. 1827 roku stycznia 14 d. (podpisano) Marszałek Wileński i Kawaler Stanisław Jasieński.

Za zgodność: Sekretarz Siemaszko.

---

3 Oświadczenie Imieniem JW. Jana Graffa Medema zanosi się w szczególności mieniąc o to: że oblig od zeszłych s. p. Rapow dziedzicow dóbr Pokraja, Feldhoffa i Bixten na TB. dwanaście tysięcy sześćset 1809 roku żall. wydany, 1826 roku iń xbri zginął, w zapobieżeniu więc jakieykolwiek bądź ztąd wyniknąć mogącey stracie, zmuszonym żałący się Graff Medem zostaje, zapisać ninieysze oswiadczenie i przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłosić powyższą okoliczność, równie i to, że oddawcy znalezionego obligu, rubli assygnacyynych sto w nagrodę przeznaczył. Datt 1827 roku januaryi 3 dnia.

Takowe oswiadczenie w Imieniu Aktora JW. Medema jako Plenipotent podpisuję.

Teofil Narkiewicz Regent Ziemski.

Roku 1827 miesiąca stycznia 10 dnia. Przed Aktami Jego Imperatorskiey Mości, Ziemskiemi Powiatu Szawelskiego, stawając osobiście W. JPan Teofil Narkiewicz Regent tegoż powiatu, takowe oświadczenie do Akt podał. Przyjąłem, i że jest w Aktach, poświadczam. Ziemski Szawelskiego Powiatu Regent Leopold Bądzkiewicz.

Dozwolono drukować. 18 stycznia 1827 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

WIELKI SŁON, SAMICA, W TOWARZYSTWIE Z KONIEM, z Królewskiego zwierzyńca w Londynie pochodzący. Podpisany ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż okaże przedziwnego Słonia, samicę, 10 lat, 9 stop i 6 cali wysokości mającego.

Lubo wielu pisarzów utrzymują, iż Słoń nigdy się nie kładzie, podpisany właściciel czyni jednak uwagę, iż to zwierzę takie ma stawy, jak wszystkie inne, i doprowadził go do tego, że na sam znak jego dozorcy kładzie się, i słucha jego rozkazów.

W swey oyczyznie, wyspie Ceylon, jest Słoń nieocenionego użytku. Służy w woynie, jest do domowych robot użyty i ozdobą Królewskich pałaców.

Na stałym lądzie Europy, gdzie kupno zwierza tego wiele kosztuje, i niebezpieczeństwa zagrażające utratą jego są wielkie, zatém Słoń tylko za osobliwość pokazywany bywa, pomimo to wszystko właściciel mając na względzie upodobanie miłośników historyi naturalney, został do nabycia tego zwierza spowodowany.

Za wielkiem staraniem Słoń ten tak jest powolny, iż dziecię może nim zarządzić i nakarmić bez niebezpieczeństwa, powolny głosowi przewodnika, wozi go na [illegible] postępuje jakby był w podróży, kłania się os[illegible], które się doń zbiżają, podnosi rzeczy przez przewodnika porzucone, oddając mu je jak wierny służący; a nawet idzie na kolanach, kładzie się zupełnie, czego dotąd nie było dowodow, tak zaś ma delikatne czucie, iż naymniey-sze rzeczy trąbą swoją z ziemi podeymuje, bierze zatkaną flaszę wina, wódki lub innych napojów, otwiera je i wypija, trąbą tą służącą mu także do obrony, bierze pokarm dzienny, składający się ze 150 funtow siana, 30 do 40 funtow chleba, półkorca otrębi pszenuych lub żółtych korzonków i 13 do 14 wiader wody. Wykonywa on mnóstwo jeszcze innych ćwiczeń, których tu wyliczyć nie podobna.

Mieszkam w Domu W. Kwinty za Trocką Bramą pod Nrem 1147.

Widzieć mżna każdodziennie od godziny 10 zrana, do 7 wieczorem.

Cena miesc: Pierwsze mieysce 30 kopiejek sreb. Drugie mieysce 15 kop. *Turnier.*

Cena produktów na rynkach wileńskich. — Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		Dni Targowe. Styczeń. dnia 23 — srebrem: ruble	srebrem: kop.	assygnat.: ruble	assygnat.: kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	—	—	—	—
	— surowego - - - -	4	50	18	—
	Pszenicy ozimey - - -	9	—	36	—
	— — jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - - -	3	30	13	20
	Owsa - - - - - - -	2	90	11	60
	Gryki - - - - - - -	2	40	9	60
	Grochu - - - - - -	4	—	16	—
	Bobu - - - - - - -	4	—	16	—
	Siemienia lnianego - - -	6	50	26	—
	— — konopnego - -	3	—	12	—
	Krup jęczmiennych - -	9	—	36	—
	— owsianych - - -	16	80	67	20
	— gryczanych - - -	11	52	46	8
Pud Rossyyski.	Łoju wołowego surowego	2	80	11	20
	— — — topionego	3	90	15	60
	Miodu prząśn. z woskiem	2	80	11	20
	Wosku topionego niebielon.	15	—	60	—
	Swiéc woskowych białych	22	—	88	—
	— — - - - żółtych	16	—	64	—
	— łojowych przywoźnych	3	80	15	20
	— — — tu robionych	3	90	15	60
	Włókna towarnego lnu	2	—	8	—
	— — — — pieńki	1	50	6	—
	Siana murożnego - - -	—	15	—	60
	— błotnego - - - -	—	12	—	48
	Faska masła 6 garcowa -	3	—	12	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	8	16	32	64
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	50	13	20
	— dubeltowego - -	—	—	—	—
	Ptastwa po parze indyków	1	—	4	—
Od dnia 16 do d. 23 stycznia.	— — — — kur -	—	30	1	20
	— — — — gęsi -	1	—	4	—
	— — — — kaczek	—	40	1	60
	Chleba razowego funt 1	—	$\frac{2}{5}$	—	$2\frac{2}{5}$
	— — pytlowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa funt 1 - - - -	—	$2\frac{1}{2}$	—	10
	Wódki garniec 1 - - -	—	50	2	—

---

1 Wyjeżdża za granicę do Niemiec do Miasta Darmsztad Helena Rydowa wdowa dla interessow familiynych z terminem na miesięcy dziesięć.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 21 januaryi: rub. sreb. 3 rub. $81\frac{1}{4}$ kop., czerw. złoty nowy r. 11 kop. 90; imperyał 38 rub. $12\frac{1}{2}$ kop.

OGŁOSZENIE

N. 125.

Rada Mieyska Wileńska po wysłuchaniu Ukazu Rządu Guberńskiego Wileńskiego w dniu 15 Januaryi idącego roku za N. 1,109 do siebie wyszłego; którym uzyskiwać z Mieszczan w skaskach 1816 roku zapisanych remanenta Skarbowe sposobem rozkładki stosownie do uczynionego rozporządzenia przez JW. Ministra Finansów kazano, to iest: wnosić do Wileńskiego powiatowego Kaznaczeystwa remanent Podatków Skarbowych co rok połowę zwyczaynego rocznego okładu. Lecz kiedy ze sprawki okazało się: Iż niemała liczba Mieszczan znayduie się całkiem nieopłatnych, z powodu ubóstwa, nieżyiących, oddanych w rekruty, i niewiadomo gdzie wybyłych, to Rada mieyska w celu wniesienia tak przypadaiącego za Rok przeszły 1826 i idący 1827 całkowitego Okładu iak równie i połowę tegoż Okładu na Remanent do zwyczaynie biorącego się z każdey duszy na Rok podatku; iakoto: podusznego, na Reperacyą dróg i Wodną Kommunikacyą po Rubli Assygn. 8. kop. 50; na mocy powyższego Rządu Guberńskiego Ukazu za ubyłe dusze podwyższyła ieszcze taką illość na Mieszczan Wileńskich obecnie znayduiących się. Oprócz Cechów i Kontuberniów, które podług Ukazu Izby Skarbowey Wileńskiey w dniu 23 Xbra 1824 roku, za N. 8,308 wyszłego; poudzielnie na swoie Zgromadzenie rozkład robić za ubyłe dusze i całkowicie należne Podatki za siebie wnosić są obowiązane.— A zatém taż Rada Mieyska przez ninieysze Ogłoszenie obowiązuie wszystkich Mieszczan Wileńskich w Skaskach 1816 roku zapisanych, ażeby iak się w górze nadmieniło Podusznego, na Reperacyą dróg i Wodną Kommunikacyą za rok przeszły 1826 z każdey duszy po Rubli Assygnacyinych 16 kop. 60 i tyleż za Rok idący 1827, a takoż Ziemskich powinności za każdy rok z duszy po Rublu srebrem 1. w ciągu dwóch tygodni od daty ninieyszey do wyznaczoney ku temu Poborczey Deputacyi czynność swoią na Ratuszu odbywaiącey pod kwity wydawać się przez ią powinne, niechybnie wnieśli i opłacili, z takowym ich zastrzeżeniem, że po upłynionym terminie przez srogą exekucyią nadmieniony Skarbowy podatek uzyskiwać się będzie, i na ten cel takowe Ogłoszenie na druku dla należney wiadomości za pośrzednictwem Policyi Mieyskiey Wileńskiey rozsyła. — Datt. Roku 1827 Mca Januaryi 24 dnia.

Jan Buksza Prezydent M. W.

Sekr. Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

---

w Drukarni B. Neumana.